

# Wskrzesili krzycę

Data publikacji: 20.06.2016 17:30

Żyto świętojańskie, czyli krzyca, siane było przez wiele wieków w Karpatach. Prawie wszędzie uprawa krzycy została już zaniechana. W sobotę, 18 czerwca w Ustroniu odbyło się "Sianie krzycy przed nocą świętojańską" w Zogródce gorolskiej obok Karczmy Góralskiej, dzięki inicjatywie prof. Daniela Kadłubca.

Gromada Górali na Śląsku Cieszyńskim wraz z Wielkim Zbójnikiem, Janem Sztefkem na czele, podjęła się reaktywacji góralskiego żyta, czyli w naszej gwarze – krzycy. Na małym symbolicznym poletku w Ustroniu, które znajduje się obok Karczmy Góralskiej, zasiano pierwszy raz od kilkudziesięciu lat ziarna żyta świętojańskiego. Inicjatorem tego wydarzenia był prof. Daniel Kadłubiec, wybitny znawca kultury ludowej naszego terenu.

*Krzica jest powszechnie uważana za jedną z najstarszych, a często najstarszą odmianę żyta. Prawie wszędzie, poza terenami karpackimi oraz innymi górskimi i leśnymi, uprawa jej została już zaniechana, głównie z powodu łatwego wypadania ziarna i ciemnego koloru mąki. Krzycę uprawiało się prawie wyłącznie na wypalonych zrębach, a więc w związku z gospodarką żarową. Nieco odmienną, archaiczną formę uprawy krzycy zanotowała na Śląsku Cieszyńskim dr Anna Kowalska-Lewicka (GOSPODARKA I TRZEBIEŻ ŻAROWA W KARPATACH POLSKICH W XIX I XX WIEKU. UPRAWA KRZYCY), w związku z wyrabianiem lasu na polanę przez koziarza (opis odnosi się do pierwszej połowy XIX w.). Po wypaleniu wielkiego drzewa, nawiezioną popiołem ziemię wokół sterzącego pniaka, skopywał koziarz kopaczką i w tym miejscu siał krzycę. Nie otrzymano więc jednolitego pola, ale nieregularne poletka wielkości plamy popiołu pozostałego po spaleniu jednego drzewa.* - takie informacje o krzycy można wyczytać z tabliczki, którą umieszczono przy Zogródce Gorolskiej, gdzie ją zasiano.

*- O uprawie krzycy dowiedziałem się od prof. Kadłubca. W internecie natrafiłem na portal Rafała Chruścickiego, który zajmuje się uprawą tego żyta. Nawiązaliśmy ze sobą kontakt, dzięki czemu możemy dziś zasiać krzycę, a także napić się krzycówki, której smak wspólnie ocenimy.* - powiedział na wstępie Wielki Zbójnik, Jan Sztefek z Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim.

Następnie głos zabrał prof. Daniel Kadłubiec, pomysłodawca wydarzenia - *Krzycę siano przed nocą świętojańską. Wiązało się to z ludowymi wierzeniami, według których zboże obsiane przed tym dniem miało wydawać bardziej obfite plony. Dzisiejsza impreza jest naprawdę niezwykła i wzruszająca. Przygotowywanie gruntu, sianie, polewanie. Tego w Ustroniu jeszcze nie było. Teraz trzeba koniecznie zrobić żniwa i dożynki.*

*- W słowie gleba jest zawarte wskazanie, iż z tej gleby może coś wyrosnąć. W tę glebę zostało zasiane ziarno, czyli w klasycznym języku europejskim „semine”. Od tego terminu pochodzą słowa np. seminarium, inseminacja. Mówimy również często „w glebie dusz ludzkich”, mając na względzie rozum czy duszę człowieka. Sianie ziarna jest jedną z podstawowych funkcji życiodajnych. Bez tego nie ma przekazywania życia. Dzięki naszym dzisiejszym działaniom nie tylko jest sianie ziarna, ale także tworzenie gleby, aby coś wyrosło, co ma nas zadziwić, a może i zachwycić.* - tymi słowami zakończył ceremonię siania krzycy dr hab. Marek Rembierz, zwany w Gromadzie Górali Gazdą Filozofem.

Impreza była wpisana również w obchody związane z nocą świętojańską. Na jej zakończenie wodami Wisły popłynęły tradycyjne wianki. Wcześniej zostały uplecione przez sympatyczki Gromady Górali. Teraz pozostaje już tylko czekać na pierwsze plony krzycy.

